



dr hab. Wiktor Kotowski
Zakład Ekologii i Ochrony Przyrody
w.kotowski@uw.edu.pl
tel. 22 5526528

Warszawa, 22.03.2022

Opinia w zakresie rekultywacji stawu parkowego w Podkowie Leśnej przy ul. Lilpopa

Niniejszą opinią przygotowałem na prośbę _____ która zwróciła się do mnie z prośbą o zapoznanie się z dokumentacją projektową przebudowy zbiornika wodnego na rowie rs-11 w Podkowie Leśnej i ustosunkowanie się do przekazanego mi fragmentu decyzji Ministra Kultury, według którego „za błędne uznano przyjęcie takich rozwiązań jak rozległa roślinna strefa filtracji wody w stawie oraz zastosowanie do obsadzenia roślin obcych siedliskowo (silnie inwazyjne rośliny środowiska bagiennego)”, co była podstawą wstrzymania prac nad przebudową stawu.

Rzeczoną nieruchomość odwiedziłem w lipcu 2019 roku, gdy prace nad przebudową stawu były w toku, był on pozbawiony wody, podobnie jak ciek, który pierwotnie zasilął go w wodę. Zbocza i dno stawu były sztucznie uformowane. Roślinność sąsiedztwa stawu i rowu (drzewostan, rośliny runa) wskazuje na pierwotnie hydrogeniczny charakter tego terenu, o cechach niewielkiej, przekształconej, doliny rzecznej.

Dokumentacja projektowa¹ zawiera informacje, iż przebudowa ma „zapewnić czystości wody i utrzymanie życia biologicznego w zbiorniku”. Modernizacja obiektu ma umożliwić „wykorzystanie go do celów poprawy warunków ekologicznych, mikroklimatu najbliższego otoczenia, rekreacji okolicznych mieszkańców oraz upiększenia parku”, a zbiornik ma stanowić „cenną enklawę przyrodniczą”. Elementem planowanej inwestycji jest stworzenie w stawie strefy roślinności wodnej, poprzez posadzenie kilku tysięcy sadzonek roślin wodnych i bagiennych (lilia wodna [zakładam, że chodzi o grzybienie białe], przętka pospolita, grążel żółty, żabiściek pływający, niezapominajka błotna, turzycza brzegowa, kosaciec żółty, strzałka wodna, osoka [aloesowa], skrzyp bagienny, manna mielec, pałka wąskolistna, tatarak zwyczajny, trzcina pospolita, jeżogłówka gałęzista, oczeret jeziorny, przetacznik bobowniczek, mięta nadwodna, tojeść rozesłana). Założono, że posadzone rośliny wodne „będzie trzeba pielęgnować zgodnie z programem pielęgnacyjnym dla zbiornika wodnego”.

¹ Sylwia Lulis, Michał Lulis. Przebudowa zbiornika wodnego na rowie rs-11 w podkowie leśnej, Podkowa Leśna, ul. Lilpopa, pow. Grodzisk mazowiecki, woj. Mazowieckie, Dz. Nr 2 obręb 7 hydrotechnika. Opinie techniczne.



Na podstawie lektury dokumentacji, a w szczególności wyżej przytoczonych informacji, a także własnej wizytacji rekultywowanego stawu, mogę wyrazić pełne poparcie dla stworzenia w nim strefy roślinności wodnej i bagiennej. Wszystkie wymienione gatunki roślin są typowe dla strefy brzegowej zbiorników i cieków wodnych i znajdują zastosowanie we współczesnych założeniach parkowych. Wprowadzanie zbliżonych do naturalnych zbiorowisk roślinnych do miejskich mokradeł (stawów, cieków) zwiększa znacząco ich stabilność ekologiczną. Po pierwsze, rośliny wodne i bagienne skutecznie wprowadzają w obieg dostępne w wodzie biogeny (substancje pokarmowe), usuwając je tym samym z wody i zapobiegając zakwitom glonów zielonych lub sinic. Usuwanie biogenów jest dodatkowo wspomagane przez rozwijające się w warstwie korzeniowej zespoły mikroorganizmów, przeprowadzające denitryfikację. Po drugie, pokrywając część lustra wody, rośliny ograniczają ewapotranspirację ze zbiornika, stabilizując przez to wahania poziomu zwierciadła wody i zapobiegając całkowitemu wysychaniu. Po trzecie, tworząc siedliska dla rozwoju fauny bezkręgowej, rośliny wodne są warunkiem dla rozwoju w zbiorniku w miarę kompletnego ekosystemu, którego elementami mogą też być ryby, płazy i ptaki. To wszystko przekłada się na atrakcyjność zbiornika dla odwiedzających park osób – wynika ona zarówno z walorów estetycznych, jak i świadomości obcowania z przyrodą – obserwacji kwiatów, owadów, czy ptaków.

Odnosząc się do zarzutu „inwazyjności” wymienionych gatunków roślin, stwierdzam, że żaden z wymienionych gatunków nie jest uznawany za inwazyjny (to określenie odnosi się zasadniczo do gatunków obcych), niemniej niektóre z nich wykazują pewne cechy ekspansywności, zwłaszcza w przeżyźnionych środowiskach. Do takich gatunków należy w szczególności trzcina pospolita, która niekontrolowana może zarosnąć dużą część powierzchni zbiornika. Być może warto rozważyć rezygnację z tego gatunku, albo zaplanować jego ograniczanie. Do umiarkowanie ekspansywnych można zaliczyć mannę mielec, turzycę brzegową i tatarak zwyczajny, ale trudno się spodziewać, by mogły one zarosnąć powierzchnię stawu o zróżnicowanej przecież głębokości, a przy zachowaniu podstawowych zasad utrzymania zieleni w zbiorniku nie będą też zagrażały innym, słabszym konkurencyjnie gatunkom. Generalnie zaproponowany skład gatunkowy obsady zbiornika uważam za właściwy, choć ze względów estetycznych rozważyłbym uzupełnienie go o różowo kwitnącą krwawnicę zwyczajną i fioletowo-niebieski przetacznik długolistny.

Zakładam, że alternatywą dla przedstawionego mi projektu miałby być staw pozbawiony naturalnej roślinności – w postaci wypełnionej wodą sadzawki. Pomijając, subiektywne wszak, kwestie estetyczne, chcę zwrócić uwagę, że utrzymanie czystości i przejrzystości wody w takich warunkach będzie wymagało zainstalowania skutecznych instalacji filtracyjnych i pomp działających w obiegu zamkniętym. Takie rozwiązanie jest możliwe, ale podatne na awarie i wymagające ciągłego nadzoru. Ponadto, parowanie z otwartego lustra wody, pozbawionego zacieniających go roślin, będzie silniejsze, co wywoła większe potrzeby uzupełniania zbiornika wodą ze źródeł zewnętrznych. A wracając do zacytowanych na wstępie celów rekultywacji, pozostawienie zbiornika bez strefy roślinnej nie spełni większości z nich, bowiem ograniczy, zamiast podwyższyć, lokalne bogactwo przyrodnicze.